Rok XI. Nr 73 Sosnowiec, czwartek 15 marca 1934 roku Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie
Zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni Sosnowiec, ...ralna 1a
... Redakcji Administracji i Drukarni 4-94.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

MANDAT POSELSKI i SENATORSKI
A ZAJMOWANIE STANOWISK.

WARSZAWA, 14. 3. (wl.) Sejmowa komisja konstytucyjna obradowała na dzisiejszem posiedzeniu nad projektem ustawy dotyczącej łączenia niektórych stanowisk z wykonywanie mandatu poselskiego i senatorskiego. Sprawodawca poseł Jeszke oświadczył, że podkomisja wybrana do tej sprawy nie mogła od być posiedzenia, gdyż prasa stronnictwa Narodowego zaatakowała w sposób tak ostry prace podkomisji, że referent i członkowie podkomisji posłowie Podoski i Jeszke uważali za niemożliwe współpracować z przedstawicielami klubu, który jest odpowiedzialny za te ataki.

Po tem oświadczeniu zabrał głos referent poseł Jeszke, który omówił poszczególne artykuły projektu. Projekt ten głosi m. in. że poseł lub senator obejmujący płatną służbę państwową traci mandat, poseł i senator nie może być mianowany nadzorcą sądowym, poseł i senator nie może pełnić obowiązków członka władz w instytucji lub przedsiębiorstwie, gdyż działalność danej instytucji i przedsiębiorstwa opiera się wyłącznie, lub prawie wyłącznie na stosunkach handlowych lub finansowych ze skarbem państwa, bądź jeżeli przedsiębiorstwo lub instytucja ma nadane w drodze ustawowej przywileje o charakterze wyłącznym, idące dalej niż uprawnienia przywiązane zazwyczaj do danego rodzaju przedsiębiorstwa. W dalszym ciągu projekt głosi, że poseł i senator nie może zwracać się do organów administracji rządowej, lub samorządowej w sprawach majątkowych na zysk, poseł i senator, będący adwokatem podlega ponadto ograniczeniom ustanowionym przez radę adwokacką i za przekroczenia ich zostaje ukarany dyscyplinarnie, tracąc mandat.

Referent zaznaczył następnie, że we wnioskach poseł Komarnicki domaga się, by jednej partji posłów lub senatorów przysługiwała inicjatywa w sprawie żądania wydania posła lub senatora. Referent jednak zakwestjonował zgodność tej poprawki z konstytucją. Po przemówieniu referenta rozwinęła się dyskusja.

Dnia 13 marca r. b. odszedł z tego świata, w pełni sił

Ś. † P.

Józef Szymczyk

REFERENT STAROSTWA POW. W BĘDZINIE.

Zmarły pozostawił po sobie głęboki żal i trwałe wspomnienie, jako uczynny i życzliwy kolega.

KOLEŻANKI I KOLEDZY
starostwa powiatowego w Będzinie i starostwa grodzkiego w Sosnowcu.

Antypolskie wybryki czechów
Prasa czeska szczuje na polaków.

MORAWSKA OSTRAWA, 14.3 PAT. Na Śląsku czechosłowackim i Morawach wydarzyły się liczne wypadki, świadczące o spotęgowaniu się nastrojów antypolskich. Komisja urzędu skarbowego w Opawie dokonała niespodziewanej rewizji w polskiej kasie zaliczkowej w Morawskiej Ostrawie, mieszczącej się w domu polskim i u kilku działaczy polskich.

Rewizje te były prawdopodobnie wywołane denuncjacjami, skierowanemi przeciwko polskich instytucjom i działaczom. Istniejące nastroje odbijają się również w szkolnictwie. W najbliższym czasie ma być rozpoczęta budowa dwóch gmachów czeskich szkół w polskich gminach Bukowcu koło Jabłonkowa oraz Żywicice koło Cieszyna. W Ligotce Alodjalnej jeszcze w ciągu bieżącego roku szkolnego będzie otwarta ekspozytura czeskiej szkoły w Kocobędlu, którą zapełnić mają dzieci ze szkół polskich.

Obowiązujące przepisy pozwalają na przenoszenie dzieci w ciągu roku szkolnego ze szkół polskich do czeskich, natomiast przechodzenie dzieci ze szkół czeskich do polskich jest niedopuszczalne. Prasa czeska nie przestaje szczuć i wywoływać nastrojów antypolskich. Na czele tej akcji stoi „Morawsko Śląski Dennik", który m. in. rozwodzi się sze roko nad tem, jak to młodzież cieszyńska w dniu 11 bm. śpiewała koło mostu granicznego pieśni patrjotyczne w czasie, gdy po drugiej stronie Olzy odbywał się wiec antypolski. Notatka zatytułowana jest „Prowokacja polska". Niewinna impreza sportowa, raid konny urządzony przez polską banderję wiejską do rolniczych okolic Śląska — pisma przedstawiły, jako wielką aferę polityczną.

Zakończenie rozmów handlowych
z delegacją angielską.

WARSZAWA, 14. 3. PAT. Angielska delegacja gospodarcza po tygodniowych szczegółowych pertraktacjach, które odbywały się w oddzielnych sesjach branżowych i które zakończyły się w dniu wczorajszym, obradowała dziś z przedstawicielami polskiego życia gospodarczego.

Na plenarnej konferencji zreasumowane zostały wyniki prac poszczególnych sekcyj branżowych i rozważony całokształt polsko-angielskich stosunków gospodarczych.

Delegacja angielska wyraziła swe zadowolenie z doskonałego technicznego przygotowania obrad i zorganizowania szeregu wycieczek do ośrodka przemysłu polskiego, co pozwoliło jej na dokładne zapoznanie się z warunkami gospodarczemi, panującemi w poszczególnych działach przemysłu i handlu polskiego.

Materjały zebrane przez delegację po jej powrocie do Anglji zostaną przedstawione czynnikom miarodajnym i będą służyły za podstawę do opracowania traktatu handlowego polsko-angielskiego.

Rozpoczęcie oficjalnych rokowań w tym przedmiocie należy się spodziewać w niedługim czasie.

Dollfus u Mussoliniego.

RZYM, 14. 3. PAT. Mussolini przyjął kanclerza Dollfusa i odbył z nim dłuższą serdeczną rozmowę.

Tragiczna śmierć robotnika
w płonącej hałdzie.

Przy oczyszczaniu hałd z t. zw. szlaki na kop. „Flora" w Dąbrowie, zatrudnionych jest kilkudziesięciu robotników. Praca przy oczyszczaniu tych terenów należy do bardzo uciążliwych, ponieważ znajdująca się tam szlaka jest jeszcze w stanie gorącym, a nawet w głębi formalnie się pali.

jeden z pracujących robotników Fr. Cichoń, zam. Kopernika nr. 2 wpadł do dołu z rozżarzoną szlaką.

Pomoc, z którą pospieszyli Cichoniowi jego współtowarzysze okazała się spóźniona. Cichonia wydobyto martwego, częściowo zwęglonego.

Marszałek sejmu u prez. Rzplitej

WARSZAWA, 14. 3. (wl.) Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym marszałka Świtalskiego, który informował p. prezydenta o pracach sejmu bieżącej sesji zwyczajnej i budżetowej.

Proces przeciwko zabójcom Duci

BUKARESZT, 14. 3. Proces przeciwko zabójcom premjera Duca rozpocznie się w dniu 19 bm. przed sądem wojennym. Jonescu oraz trzej dziennikarze aresztowani w związku z prowadzoną przez nich kampanją prasową, wypuszczeni zostali na wolność, na podstawie decyzji władz sądowych, które nie stwierdziły winy aresztowanych.

Kto wygrał na loterji?

WARSZAWA, 14. 3. W pierwszym dniu ciągnienia drugiej klasy padły następujące wygrane:

Zł. 50.000 na nr.: 8001.
Zł. 10.000 na nr.: 89384.
Zł. 5 000 na n-ry: 73158 81355.
Zł. 2.000 na n-ry: 1015 42904 85537 113886.
Zł. 1.000 na n-ry: 81943 35390 37937 127489 141812 139437.
Zł. 500 na n-ry: 25511 27361 71941 97798 109046 128183 140499.

Zł. 400 na n-ry: 1821 7748 21109 23652 25623 57002 88869 108392 124399 132430 140757 146083 155780

Zł. 250 na n-ry: 8693 13934 19404 30558 35987 50360 50577 53509 53920 62121 64496 67024 72578 82680 89633 90622 96060 97221 120364 122337 123392 123704 127954 136993 149095 152143 157223.

Zł. 200 na n-ry: 11656 13094 13308 16020 16318 19312 20114 26614 36638 38967 40833 42913 44653 45460 46764 55126 69052 80600 83988 92489 97928 103392 110829 125913 127320 127925 134606 138097 141729 142993 142466 147070 164371.

Zł. 50.000 na nr. 126629.
Zł. 20.000 na nr. 100071.
Zł. 15.000 na nr. 155025.
Zł. 10.000 na nr. 52243.

Zł. 5.000 na n-ry: 28174 162871.
Zł. 2.000 na n-ry: 38237 81755 151635 135713.
Zł. 1.000 na n-ry: 49292 79109 118338.
Zł. 500 na n-ry: 13659 86162 82743 165485.
Zł. 400 na n-ry: 14623 16977 31095 37814 40996 60367 79596 77125 83909 106429 145435 150809 163269.

Zł. 250 na n-ry: 15151 28080 45448 59408 81513 114151 110761 113603 116083 116721 124171 126602 136929 137772 159512 157409 160171 169370.
Zł. 200 na n-ry 2837 4928 6876 9439 13479 17188 18301 25600 29736 30121 32967 40523 44565 73639 83290 83446 84402 84952 86193 91781 93025 95086 96360 118277 127754 131384 133491 134510 137652 144163 146562 148268 158368 155046 158703 157418 155795 160527.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

WARSZAWIANIN ZARĘCZYŁ SIĘ Z CÓRKĄ AMANULLAHA.

WARSZAWA, 14.3. W żydowskich sferach kupieckich podawana jest z ust do ust wiadomość o bajecznej karjerze młodego żyda z Warszawy , Edwarda Wolmana, którego ojciec Dawid jest znanym na gruncie warszawskim kupcem.

Edward Wolman studjował w Berlinie medycynę, a po powrocie hitlerowskim przeniósł się do Rzymu. Tu miał poznać córkę Amanullaha, będącą obecnie najposażniejszą panną na wydaniu. Rozeszły się wieści, że córka zdetronizowanego króla afgańskiego zakochała się w Wolmanie i że odbyły się już zaręczyny.

Zachowanie się rodziny daje wiele do myślenia.

Ojciec młodego Wolmana skrył się gdzieś ,a stryj oświadczył krótko: „W sprawie ślubu Edwarda z córką Amanullaha żadnych wywiadów prasowych nie udzielimy“.

Jest jednak rzeczą możliwą, że cała pogłoska jest tylko zręcznym trickiem rodziny dla powiększenia sobie kredytu.

KATASTROFALNA EKSPLOZJA W ŁAZIENCE.

WARSZAWA, 14.3. Katastrofalny w skutkach wypadek wywołany nieostrożnością służącej zdarzył się w mieszkaniu znanego lekarza okulisty dra Kempińskiego przy ul. Senatorskiej 24 na 4 piętrze.

Służąca Janina Czubakówna prała w benzynie suknię. Niedaleko paliła się maszynka gazowa. Pranie trwało dość długo i łazienkę wypełniły opary benzynowe. Wreszcie płomień ogarnął wytworzony gaz i nastąpił bardzo silny wybuch. Powypadały okna wraz z ramami od frontu i od podwórza.

Siła wybuchu była tak wielka, że pozatem powypadały przez okno na podwórze rozmaite kuchenne sprzęty. Nieostrożna służąca Czubakówna stanęła w płomieniach. To samo spotkało jej panią, małżonkę lekarza, Eleonorę. Na pomoc pospieszyli przedewszystkiem sąsiedzi.

Wkrótce przybył oddział straży ogniowej lekarz pogotowia ratunkowego. Płomienie szybko ugaszono .a poparzonym kobietom udzielono pomocy. Doznały one poparzenia całego ciała. Stan jest dość ciężki. Dr. Kempiński jest nieobecny w Warszawie.

B. POS. MASTEK JAKO ŚWIADEK PRZED SĄDEM KRAKOWSKIM.

KRAKÓW, 14.3. W sądzie grodzkim w Krakowie odbyła się rozprawa o wyłączenie ruchomości p. Marji Mastkowej, żony więźnia brzeskiego Mieczysława Mastka z pod egzekucji za zasądzone od b. pos. Mastka koszta procesu brzeskiego w kwocie 2.180 zł.

Jako świadek przesłuchany został były poseł Mastek, który przyjechał specjalnie z Warszawy i po trzech dniach pobytu w jechał zpowrotem do lecznicy, gdzie obywa kurację.

Sąd wydał wyrok, wyłączający ruchomości p. Mastkowej z pod egzekucji i zasądzający skarb państwa na zwrot kosztów procesu.

GAŁUSZKA I RUSINEK OTRZYMALI NAGRODĘ LITERACKĄ KRAKOWA.

KRAKÓW, 14.3. Sąd konkursowy przyznał nagrodę literacką m. Krakowa za rok 1934. Jako kandydaci do nagrody zostali zgłoszeni: Józef Aleksander Gałuszka, Michał Rusinek, Marja Pawlikowska ,dr. Zygmunt Nowakowski, Jan Wiktor, Leon Kruszkowski i Aniela Gruszecka — Nitschowa, Nagroda literacka m. Krakowa za rok 1934 została przyznana dwum pisarzom. Aleksandrowi Gałuszce za tom poezji p. t. „Cienie orłów‘ oraz Michałowi Rusinkowi za powieść p. t. „Burza nad brukiem“.

Związek małżeński z szatanem

Młoda dziewczyna ofiarą satanistów

To w tym, to w owym kraju szerzą się co pewien czas pogłoski o tajnych związkach czcicieli szatana. Mieliśmy w Warszawie swego czasu głośne procesy satanistów. Teraz znowu w Anglji budzi niezwykłe poruszenie straszna historja młodej dziewczyny, która wpadła w sieć satanistów, zorganizowanych w tajne kółko w Londynie.

Ewelina Smith poznała przypadkiem główną „kapłankę“ wyznawców szatana na zebraniu towarzyskiem. Ewelinka miała bardzo ładny głos i zachwycała zebranych swoim śpiewem.

„Kapłanka“ zaprosiła ją do siebie i skłoniła po pewnym czasie do śpiewania zaklęć magicznych w czatanistów, który mieścił isę skrycie wsie czarnych nabożeństw w zborze satanistów, który mieścił się skrycie w podmiejskim parku, należącym do sekty zwyrodnialców.

Młoda dziewczyna uległa namowom pod wpływem rozbudzonej ciekawości i gorącej chęci popisywania się swoim głosem. Przy pierwszym występie w czasie czarnej mszy, Ewelina dostała silnych konwulsyj.

Przez dłuższy czas potem pozostawała w stanie jakby omdlenia, poruszając ustawicznie rękoma w ten sposób, jak robi to człowiek, odpychający coś od siebie.

Do domu tego dnia nie wróciła, a nazajutrz odwiedziła jej matkę „kapłanka“ i oświadczyła przerażonej staruszce, że Ewelina zawarła ślub duchowy z szatanem i do domu już nie powróci.

Na protesty matki odpowiedziała czarownica, że Ewelina jest już pełnoletnia i może robić, co jej się żywnie podoba.

Zrozpaczona matka zwróciła się o pomoc do przyjaciela rodziny, prosząc go, by podążył do Eweliny i wyzwolił ją z niewoli. Matka była przekonana, że jeśli nawet Ewelina nie jest przemocą uwięziona, to napewno przystała do bluźnierczej sekty pod wpływem hypnotycznym „kapłanki“.

Pomoc starego przyjaciela zawiodła. Wrócił on z gniazda zmieniony, nawpół przytomny. Na wszelkie pytania dawał mętne odpowiedzi, plótł bez sensu i powtarzał dziwaczne wyrazy.

Stracił wszelką zdolność do pracy, i po paru tygodniach zmarł.

Ani jeden lekarz nie mógł określić rodzaju choroby, choć wszyscy zgodnie twierdzili, że choroba i śmierć nastąpiła wskutek bardzo silnego wstrząśnienia nerwowego.

Wówczas matka Eweliny zwróciła się o pomoc do policji dzięki interwencji Scotland — Yardu odzyskała córkę.

Nieszczęśliwa dziewczyna powróciła do domu w opłakanym stanie, robiąc wrażenie niezupełnie normalnej. Ogromne wrażenie wywołało zachowanie się małego psa pokojowego, który był bardzo do Eweliny przywiązany.

Tuż po jej powrocie z jaskini satanistów, zobaczywszy swoją panią, pies podskoczył ku niej z radością. Nagle stanął jak wryty, warknął, pociągnął nosem, sierść mu się zjeżyła najwidoczniej przerażony uciekł wgłąb mieszkania z przeraźliwym skowytem.

Ofiara satanistów przebywa obecnie w sanatorjum, a władze skrupulatnie badają działalność sekty.

Cudowny krucyfiks w Asti

poci się krwią ludzką

RZYM, 14. 3. O niezwykłym cudzie, który ma miejsce w hospicjum św. Klary w Asti rozniosła się wieść po całych Włoszech. Chrystus na drewnianym krucyfiksie poci się krwią, a raczej z prawego boku Chrystusa sączy się krew ludzka.

Krew tę poddano chemicznej analizie, której dokonali profesorowie uniwersytetu w Turynie: prof. Luiggi Tosarelli, dr. Giorgia Canuto i dr. Giovanni Parato. Wydali oni komunikat, który twierdzi, że „płyn wydzielający się z prawego boku krucyfiksu jest krwią ludzką“

Następnie poddano krucyfiks badaniu radjograficznemu i radjoskopijnemu i wydano komunikat, który opiewa, że absolutnie niema żadnego wydrążenia w drzewie, ani też żadnej ukrytej krwi ludzkiej a zatem „pocenie się krucyfiksu należy uważać za naturalne i nieznane nauce“.

Mimo tych orzeczeń urzędowych władze kościelne jeszcze nie zajęły w tej sprawie stanowiska.

Tymczasem z odległych stron Włoch ciągną masowo pielgrzymki, aby być świadkami cudu pocenia się krwią krucyfiksu.

Hitler chce zostać -- cesarzem Niemiec i Austrji?

Niektóre dzienniki angielskie podają sensacyjne wiadomości, dotyczące rodziny Hohenzollernów „Daily Herald“ donosi, że w tym tygodniu odbędzie się w siedzibie ex-kajzera Wilhelma w Doorn narada familijna Hohenzollernów przy udziale ex-kajzera, jego żony i 3-ch synów. Przedmiotem tej narady będzie omówienie polityki Hohenzollernów po śmierci Wilhelma dla odzyskania tronu w Niemczech.

„Daily Herald“ utrzymuje, że Wilhelm jest za zupełnem i natychmiastowem zerwaniem z Hitlerem Temu jednak ma być przeciwny b. kronprinc, który sam zresztą, będąc członkiem partji narodowo-socjalistycznej w Niemczech, zalecać ma bardziej ostrożne postępowanie. Uważa on, że należy odczekać restauracji Habsburgów w Austrji, gdyż wówczas zwiększą się szanse przywrócenia monarchji w Niemczech.

B. kronprinc spodziewa się, że uda mu się tak manewrować, ażeby po śmierci Hindenburga zostać obranym prezydentem Rzeszy.

Uważa on, że gdy zostanie obrany prezydentem, droga do tronu nie będzie daleka. Rywalem jego ma być jednak gen. Goering, którego ambicją jest zostać prezydentem Rzeszy niemieckiej po śmierci Hindenburga.

Osoby zbliżone do Hitlera, którym dobrze znane są zakusy zarówno b. kronprinca jak i Goeringa napierać mają na Hitlera, ażeby sam ukoronował się na cesarza. Niektórzy nawet chcieliby, ażeby Hitler ukoronował się na cesarza austro-niemieckiego i ażeby koronacja odbyła się w Wiedniu.

„Evening Standard“ podaje wiadomość, że cesarz Wilhelm, który znajduje się w trudnościach finansowych obecnie stara się o pozwolenie wjazdu do Niemiec celem osobistego pobrania pieniędzy, jakie mu się należą z jego posiadłości w Niemczech. Wywóz tych pieniędzy z Niemiec do Holandji był dotychczas niemożliwy z powodu ograniczeń, jakie rząd niemiecki nałożył na wywóz pieniędzy zagranicę.

61-letni „król oszustów”

aresztowany w Wiedniu.

Po długoletnich poszukiwaniach udało się policji austrjackiej aresztować słynnego swego czasu hochsztaplera Mojżesza Papiera ze Lwowa, który od wielu lat mieszkał w Wiedniu z wdową po znanym profesorze uniwersytetu wiedeńskiego. wyłudziwszy od niej okrągło 70000 szylingów.

Po odsiedzeniu w 1909 r. kary za rozmaite tego rodzaju oszustwa — popełnił Papier przez dalszych 25 lat cały szereg czynów karygodnych, unikając jednak zręcznie swego aresztowania.

Jego przychwytanie nastąpiło wskutek listu gończego, wydanego w 1932 r. przeciwko niejakiemu Biedarmannowi za wyłudzenie od pewnego szewca wiedeńskiego 50-ciu tysięcy szylingów. Kiedy zaczęto śledzić za owym Biedermannem, okazało się, że jest to właśnie —Papier, który przybrał sobie to nazwisko.

Papier zeznał obecnie, że od roku 1910 żył także pod przybranem nazwiskiem Waltera, poznawszy w owym czasie wdowę po profesorze uniwersytetu, której opowiadał, że jest... eksporterem, prowadzącym z Jugosławją interesy na szeroką skalę. Temu też przypisać należy, że zdołał on pod pretekstem pożyczki wyłudzić od wdowy, a nawet jej rodziny tak wielką sumę pieniędzy.

W czasach monarchji uchodził Papier za jednego z najzręczniejszych uszustów, wyłudziwszy nawet od własnej siostry 6.000 koron, zaś od matki wartościową biżuterję. Popełnił też pod pseudonimem „hr. on der Lilie“ i „von Roule“ szereg oszustw matrymonjalnych.

Po 25 latach, spędzonych na wolności, powędrował teraz Papier spowrotem do więzienia.

Liczy on obecnie 61 lat.

MIN. BARTHOU ODWIEDZI WARSZAWĘ Z KOŃCEM KWIETNIA.

PARYŻ, 14.3. Prasa donosi, że minister spraw zagranicznych Barthou wyjedzie w dniu 25 marca do Brukseli, celem złożenia wizyty min. Hymansowi. Wyjazd min. Batrhou do Warszawy i Pragi nastąpi w końcu kwietnia. Pozatem przewidywana jest w bliskim terminie oficjalna wizyta która jugosłowiańskiego Aleksandra wParyżu.Królowi będzie towarzyszył minister spraw zagranicznych Jewticz.

KOBIETA I SZPADA.

W Warszawie w sierpniu br. odbędzie się europejski turniej szermierczy, do którego staną wszystkie polskie zawodniczki szermierki. W związku z nim austrjacka mistrzyni i zwyciężczyni olimpjad, p. Ellen Pres, która niedługo będzie walczyła w Paryżu o europejskie mistrzostwo, trenuje obecnie pilnie, gdyż, jak mówi, czeka ją nielada spotkanie z rywalkami — mistrzyniami zarówno we Francji, jak i w Warszawie.

Frontem do chłopa.

Proces odmian, znaczących drogi postępu, sięgnął nader głęboko i zachwiał podstawami, na których opierał się współczesny ustrój ekonomiczny.

W gwałtownych odruchach samozachowawczego instynktu, w energicznych poszukiwaniach ratunku, najczęściej, jeszcze podświadomie, krystalizuje się pragnienie poddania całokształtu życia zbiorowego rygorem bardzo surowym.

Szukamy dróg wyjścia i problem ten w rozmaitych państwach rozmaicie się rozwiązuje, jednak już dziś możemy wykreślić kierunek tych zmian, a mianowicie zmierzają one do ujarzmienia kapitału i roztoczenia kontroli państwowej nad gospodarką poszczególnych dziedzin życia gospodarczego.

Świat cały emancypuje się, coraz mniej jest możliwości pasożytnictwa na organizmach krajów i ludów. Samo życie przegania dawny typ korsarzy przemysłowych, rynki zbytu zagranicznego kurczą się gwałtownie, a państwa które były przedmiotem ekspansji europejskiej, zaczynają same wytwarzać, stają do konkurencji z państwami najbardziej uprzemysłowionemi (np. Japonja).

Szukanie nowych rynków zbytu jest rzeczą nader trudną i przy dzisiejszem nastawieniu, w najlepszym wypadku będzie to tylko droga kompensaty. Każdy organizm gospodarczy dąży do samowystarczalności, a przed inwazją obcych towarów broni się ochronnemi taryfami celnemi, tamującemi, a nawet w wielu wypadkach uniemożliwiającemi wszelką wymianę, poza traktatowymi kontyngentami.

Ten stan rodzi z nieubłaganą logiką potrzebę reformizmu i przetworzenia gospodarki narodowej w jednolitą organizację, normującą warunki i formy życia gospodarczego.

Jeżeli przyjmiemy wszystkie te przesłanki za podstawę do dalszych rozumowań, to Polska, kraj drobnych rolników, powinna w pierwszej mierze zatroszczyć się o dobrobyt tej najszerszej warstwy narodu, wysunąć go jako najważniejszy postulat ekonomiczny, od zrealizowania którego uzależniona jest równowaga gospodarcza kraju.

Nędza chłopa, zmniejszenie jego skali życiowej, zmniejsza pojemność naszego rynku, kurczy jego obrót i stwarza te ciężkie warunki bytowania, wyciskające swoje piętno na dniu dzisiejszym.

Wysiłek całego państwa powinien iść w kierunku planowej pomocy poddźwignięcia naszego rolnika z ciężkich, obecnych warunków jego życia, usunięcia pomiędzy producentem a konsumentem plejady pośredników, wynaturzających konjunkturę gospodarczą i ciągnących zyski lichwiarskie.

Frontem do wsi — oto hasło, które powinno być hasłem dnia dzisiejszego, a troska o wieś, o jej dobrobyt, rozwiąże kwadratury w życiu ekonomicznem państwa.

Zasada ta może być dość często podnoszona, w praktyce jednak nie jest doceniana.

Chłop polski może jest najsłabiej zorganizowany, a tam gdzie występują silne organizacje gospodarcze, przemysłowe i handlowe, gdzie występują wpływowe koterje wielkich własności, gdzie działają wielotysięczne związki zawodowe, to chłop polski, nie umiejący się jeszcze zorganizować gospodarczo, nic dziwnego, że jest spychany na szary koniec.

Powstanie izb rolniczych, powołanie do nich przedstawicieli najszerszych warstw ludowych, głęboko przeorają dziewiczy grunt naszej wsi i wysuną problemat dobrobytu chłopa polskiego na pierwszy plan zainteresowań państwowych.

Zamożny chłop, to koniec kryzysu, to renesans postępu i rozkwitu naszego organizmu państwowego.

P. ZUBOWICZ.

Tegoroczny, sierpniowy zjazd legionistów w Krakowie -- zapowiada się imponująco.

W sierpniu b. r. odbędą się w Krakowie imponujące uroczystości legjonowe, a przedewszystkiem tradycyjny zjazd legjonistów. Będzie to skolei trzynasty zjazd.

W związku z tym zjazdem legjonistów odbędzie się wielka defilada wszystkich okręgowych związków legjonistów z całej Rzeczypospolitej oraz— wszystkich pułków związku strzeleckiego, które zostaną w dniu 6 sierpnia skoncentrowane w Krakowie.

Należy zaznaczyć, że pierwszy wogóle zjazd legjonistów odbył się właśnie w Krakowie w r. 1922. W zjeździe tym wziął udział marszałek Piłsudski, który wygłosił przemówienie.

Pośród ważnych uchwał zjazdu znalazła się również uchwała, aby zwrócić się do gminy m. Krakowa z prośbą o wstrzymanie parcelacji gruntów w Oleandrach i przekazanie Oleandrów na własność związkowi legjonistów z tem, że na gruntach tych ma być wzniesiony Dom Legjonów.

Myśl, rzucona przed dwunasta laty, realizuje się obecnie i już w sierpniu b. r. odbędzie się uroczyste poświęcenie i otwarcie Domu im. Józefa Piłsudskiego w Oleandrach, domu wzniesionego w miejscu, skąd w pamiętnym dniu 6 sierpnia 1914 wyruszyła pierwsza kompanja kadrowa.

Obecny zjazd legjonistów odbędzie się specjalnie uroczyście.

Jakkolwiek termin zjazdu jest dość odległy, to jednak już dziś przystąpiono do prac przygotowawczych, aby całość tego imponującego zjazdu wypadła jak najwspanialej.

Zbiórka na Fundusz Obrony Morskiej

Zbiórka na fundusz obrony morskiej, która się rozpoczęła w dn. 19 lutego rb., mająca za zadanie zebran. do końca roku zł. 7.000.000, cieszy się coraz większą popularnością. Na konto FOM. w PKO. nr. 30680 zostały przelane wszystkie sumy, jakie do tego czasu uzbierały poszczególne organizacje, zajmujące się dotąd zbiórką na marynarkę wojenną. Do tych sum należy m. in. kwota 265.000 zł., uzbierana na łódź podwodną. „Odpowiedź Treviranusowi", usma 321.000 zł., zebrana przez oddział „Propagandy Floty Wojennej" przy kierownictwie marynarki wojennej ,oraz kwota, przesłana po likwidacji „Komitetu Floty Narodowej" itp. Na zebraniu okręgu ligi Morskiej i Kolonjalnej w Katowicach powzięto jednogłośnie uchwałę zebrania na FOM. do końca br. zł. 750.000.

Na zebraniu obywatelskiem w dn. 20 stycznia w Jarosławiu uchwalono zebrać do końca roku zł. 50.000.

Na zebraniu obywatelskiem w Suwałkach zdeklarowano zebranie sumy zł. 23.000.

Na zebraniu organizacyjnem FOM. w Gdyni złożono w imieniu całej ludności wybrzeża uroczyste zobowiązanie zebrania w tym roku kwoty zł. 100 000.

zięto analogiczne uchwały. Niektóre W szeregu innych miejscowości pow miejscowości ,nie czekając nawet na przysłanie im znaczków (nalepek), samorzutnie wpłacają na konto nr. 30680 ofiary pieniężne. Tak np. oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Suwałkach przesłał przeszło zł. 2.000. Oddział w Knurowie na Śląsku — zł. 1.600. Odział w Ostrowcu zł. 166. W samej Warszawie oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej przy min. sprawiedliwości — wpłacił zł. 1000. Państwowe Zakłady Inżynieryjne „Ursus" zł. 2.000.

Do powodzenia zbiórki przyczynia się niewątpliwie fakt, że każda ofiara jest przelewana na konto Funduszu w PKO. nr. 30680 bez żadnych potrąceń na wydatki administracyjne

W sprawie zwolnienia bezrobotnych od podatku lokalowego.

Ministerjum skarbu wyjaśniło sprawę zwalniania bezrobotnych od podatku od lokali.

Jak wynika z tego wyjaśnienia, wolni są od podatku od lokali bezrobotni, zajmujący mieszkanie do 3 izb włącznie, o ile nie mają sublokatorów. fakt pobierania zasiłku jest w tym wypadku bez znaczenia.

Niezbędnym warunkiem dla uzyskania zwolnienia od podatku lokalowego jest zarejestrowanie właściciela mieszkania jako bezrobotnego przez właściwy urząd pośrednictwa pracy lub magistrat ,oraz przedłożenie świadectwa stwierdzającego, że pozostaje on bez pracy i od jakiego czasu, oraz stwierdzającego, że nie posiada on sublokatorów. W wypadkach, gdy sublokatorem bezrobotnego jest również bezrobotny, władze skarbowe mogą podatek umorzyć. Bezrobotnym, posiadającym sublokatorów, mogą być przyznane pewne ulgi podatkowe.

Gdy bezrobotny odzyskuje pracę w ciągu roku podatkowego, obowiązany jest opłacać podatek lokalowy od następnego kwartału po uzyskaniu pracy.

Wiosna ludów w Europie.

JAK WYBUCHŁO POWSTANIE O NIEPODLEGŁOŚĆ WĘGIER.

Kiedy w lutym 1848 r. wybuchła w Paryżu rewolucja, żywy dreszcz przeniknął ciemiężone narody Europy i wzbudził u nich żywiołową tęsknotę do wolności. Była to pamiętna w dziejach „wiosna ludów".

Rewolucja francuska także i na Węgrzech silnem odbiła się echem. Ujawniły się przedewszystkiem mocne prądy w kierunku przekształcenia wiekowej konstytucji węgierskiej.

Wypadki potoczyły się szybkiem tempem. Dnia 13 marca 1848 r. wybuchły w Wiedniu rozruchy i spowodowały upadek księcia Metternicha, który przez szereg lat, jako minister spraw zagranicznych Austrji, był duszą i ostoją absolutyzmu i reakcyj w Europie. Wiadomość o tem zaraz doszła do Budapesztu, gdzie dnia 15 marca rozegrały się pamiętne wypadki, poprzedzające wybuch powstania węgierskiego o wolność.

Działacze wolnościowi jak Maurycy Jokaj, późniejszy wielki powieściopisarz węgierski, poeta Petöffi i inni ułożyli deklarację, zawierającą żądania wolnościowe ludności Węgier. Żądano, m. in. równości wszystkich obywateli wobec prawa, powszechnych ciężarów podatkowych, zniesienia pańszczyzny, utworzenia gwardji narodowej, własnego sejmu itd.

Proklamację tę wydrukowano z pominięciem cenzury i rozlepiono na murach stolicy. Odbyła się olbrzymia manifestacja z udziałem blisko 10 tysięcy osób. Zebrany tłum manifestował, że w razie potrzeby gotów jest oddać swą krew i życie za reformy objęte deklaracją.

W rezultacie rada miejska Pesztu zaakceptowała te żądania narodu i postanowiła niezwłocznie przedstawić je sejmowi. Namiestnik Węgier hr. Żichy ogłosił zniesienie cenzury prasowej. Po tym pamiętnym dniu nastąpiły wkrótce inne, ważne wypadki, które doprowadziły naród węgierski do zbrojnego powstania przeciwko Austrji.

ROZMAITOŚCI

WYSTAWA WSZECHŚWIATOWA W BRUKSELI.

Na wiosnę 1935 r. otwarta zostanie w Brukseli wszechświatowa wystawa, organizowana pod protektoratem króla Leopolda III. Wielki „Werlds fair" obejmie wszystkie działy twórczości ludzkiej. Bogato zwłaszcza reprezentowany będzie, z okazji stulecia otwarcia komunikacji kolejowej w Belgji, dział komunikacyjny, oraz z okazji 50 rocznicy utworzenia niezależnego państwa Kongo — dział kolonizacji. Ponadto wspaniale zapowiada się wystawa elektryczności i radja. Teren wystawy obejmuje 125 hektarów powierzchni na której wybudowanych będzie szereg gmachów monumentalnych: pałac sztuki, pałac zabaw, pawilony, hale itd. Na terenie wystawy założone będą również parki, ogrody, wybudowany stadjon sportowy na 75.000 widzów, oraz „wesołe miasteczko". Udział w wystawie brukselskiej zgłosiło już szereg państw.

DOMY W KTÓRYCH MIESZKAŁ NAPOLEON.

Na wyspie Elbie zostaną odrestaurowane gruntownie z polecenia Mussoliniego. Domy te znajdują się w San Martino i Porteferrato. Opłakany ich stan, bliski ruiny zupełnej, skłonił Mussoliniego do wydania nakazu odnowienia gruntownego pamiątek po cesarzu francuzów. W sprawie tej zwrócił się do Mussoliniego znany historyk epoki napoleońskiej, prof. Delcon z Grenobli, wskazując Musoliniemu na wartość historyczną i zabytkową obu kamieniczek.

Wypłata zaopatrzeń inwalidzkich dla robotników w Zagłębiu

Ubezpieczalnia społeczna w Sosnowcu przystąpiła już od kilku miesięcy do rozpatrywania zgłoszeń o zaopatrzenie inwalidzkie robotników, którzy ukończyli 65 lat życia.

Z 320 zgłoszonych podań ubezpieczalnia przyznała do dnia 13 b. m. 250 zaopatrzeń, w wysokości 20 zł. miesięcznie.

Wypłaty uskutecznia zakład ubezpieczenia emerytalnego robotników w Warszawie — od 1 do 5 każdego miesiąca.

Niezależnie od przyznanych rent inwalidzkich ubezpieczalnia w Sosnowcu wypłaciła cztery roszczenia o zapomogę pośmiertną, wysokość której waha się od 75 zł do 312 zł.

Dodać trzeba, że zakład ubezpieczenia emerytalnego robotników, nie otrzymał dotychczas żadnych składek, mimo to jednak wypłaca już świadczenia od 1 stycznia 1934 r. Oczywista, że pomoc ta jest niedostateczna, jednakże stanowi już w budżecie robotnika pewną pozycję, której był dotychczas pozbawiony wskutek braku ustawy o zabezpieczeniu na starość.

Jak bardzo pomoc ta była potrzebna, świadczy fakt wpływających licznych, dalszych zgłoszeń.

Jak się dowiadujemy, osoby, które ukończą 65 lat życia po wejściu ustawy w życie, a nie objęte obowiązkiem ubezpieczenia, pozostające jednak w pracy przez cztery lata w okresie od 1920 roku do 1 stycznia 1934 roku — nabywają również prawa do zaopatrzenia inwalidzkiego, w wysokości 20 zł. miesięcznie.

Roszczenia należy zgłaszać do właściwych ubezpieczalni, przedstawiając dokumenty: 1) metrykę urodzenia, 2) poświadczenie obywatelstwa, 3) świadectwo z pracy, 4) zaświadczenie o pozostawaniu bez pracy i nie posiadaniu niezbędnych środków utrzymania.

Ubezpieczalnia w Sosnowcu zasłużyła sobie na pochwałę za sprawne i szybkie rozpatrywanie próśb o zaopatrzenie inwalidzkie.

Zwracamy specjalnie uwagę czytelników naszych na to, iż numer ten zawiera ogłoszenie D-ra med. H. Schulze, Berlin - Charlottenburg 2 o „Złotej Księdze Życia“.

Z POSIEDZENIA RADY KOMISARYCZNEJ W BĘDZINIE.

Onegdaj odbyło się posiedzenie rady komisarycznej w Będzinie, na którem omawiano sprawę projektu nowego statutu etatów stanowisk służbowych.

Statut ten posiada wiele zawiłości, wobec czego musi być rozpatrzony przez radę szczegółowo i dokładnie, aby w przyszłości nie był krzywdzącym dla urzędników miejskich.

Na onegdajszym posiedzeniu z powodu spóźnionej pory, rozpatrzono zaledwie część statutu, pozostawiając resztę do następnego posiedzenia.

MŁODZI DLA MŁODYCH!!

Organizacje młodzieży pracującej w Dąbrowie urządzają z okazji imienin marszałka Piłsudskiego wielką uroczystą akademję pod hasłem „Młodzi dla młodych“.

Akademja odbędzie się w „Komecie“ dn. 19 marca br., o godz. 11.30 w południe, a program akademji wzbudzi duże zainteresowanie, ponieważ poza deklamacjami, popisami muzycznemi, chórem, orkiestrą i recytacjami młodzieży żeńskiej — odegrana będzie przez młodzież męską sztuka „Pod Stochodem“.

W akademji będzie mogła wziąć udział młodzież bezrobotna i pracująca, zarówno żeńska jak i męska, zorganizowana i niezorganizowana. Bezpłatne bilety na akademję otrzymać można w sekretarjatach. Młodzież bezrobotna, lub nie należąca do żadnej organizacji może bilety bezpłatne otrzymać w O. M. P. ul. kr. Jadwigi (świetlica), oraz w świetlicy nr. 1 ul. 3-go maja 4, a także w wydziale opieki społecznej magistratu Dąbrowy.

Obchód imienin marszałka Piłsudskiego w dzielnicach Sroduli, Konstantynowa i Huty Katarzyny w Sosnowcu.

Z inicjatywy zarządu koła dzieln. BBWR. „Huta Katarzyna“ w Sosnowcu został zorganizowany dzielnicowy komitet obywatelski obchodu imienin marsz. Piłsudskiego z sekcjami: propagandową, pod przewodnictwem p. St. Nowocienia, techniczno - organizacyjną z p. Giemzerem, pochodową — z p. Stawiarzem i finansową — z p. Parczykiem.

Jak dotąd zgłosiły akces i zapewniły zbiorowy udział w obchodzie następujące organizacje: klub młodzieży im. marsz. J. Piłsudskiego, związek rezerwistów, związek strzelecki — oddziały „C. G. Schön“ i Środula, ZZZ., liga katolicka — koło mężów, żeńskie S. M. P., męskie S. M. P., ochotnicza straż pożarna, huta „Katarzyna“, „Babckock Zieleniewski“, „C. G. Schön“, Hulczyńskiego, 3, 8 i 25 drużyny harcerskie, tow. nauk. — sport. „Czyn“, sekcja kultury — oświaty straży „C. G. Schön“, tow. „Ogniwo“, organizacja młodzieży pracującej męskiej i żeńskiej i inne.

Do prezydjum komitetu zaproszono: ks. proboszcza Hendrychowskiego, dyr. Bielickiego, p. Błachównę, p. Monsiora, kier. Giemzera, p. St. Nowocienia, p. Stawiarza, p. Parczyka, z p. Parysem— jako przewodniczącym.

W przeddzień imienin, tj. w niedzielę o godz. 16.30 przewidziana jest ogólna zbiórka na placu zakładów „C. G. Schön“ przemarsz na ul. Okrzei (róg Wapiennej), gdzie przemówi p. St. Nowocień i wystąpi chór straży pożarnej „C. G. Schön“, stamtąd pochód uda się do śródmieścia z orkiestrą, zatrzymując się przed iluminowanym lokalem „Kuźnicy“ dla wysłuchania przemówienia.

W poniedziałek o godz. 8 o 9 rano przewidziane są 2 nabożeństwa z udziałem dziatwy szkolnej i delegacyj poszczególnych organizacyj, wieczorem zaś o godz. 19-tej odbędą się 3 akademje: 1) w lokalu ligi katol. (plac Schöna) w wykonaniu straży pożarnej, sekcji kulturalno - oświatowej i zw. strzeleckiego „C. G. Schön“, 2) w szkole nr. 10 — w wykonaniu OMP., SMP., tow. „Czyn“ i tow. „Ogniwo“ i 3) w „Kuźnicy“ Huta Katarzyna w wykonaniu klubu młodzieży im. marsz. Piłsudskiego, S. M. P. i związku rezerwistów. Wejście na wszystkie akademje bezpłatne.

Zakończenie instruktorskiego kursu związku strzeleckiego w Sosnowcu.

Rokrocznie władze powiatowe związku strzeleckiego w Sosnowcu urządzają kurs instruktorski dla młodzieży z cenzusem w celu zasilenia oddziałów w odpowiednio wyszkolone siły kierownicze. Program kursu obejmuje historję i ideologję Z. S., p. w. w. f. wychowanie obywatelskie, świetlicę, administrację, organizację, strzelectwo.

Wykładowcami poszczególnych działów pracy byli członkowie zarządu i komendy powiatu, a mianowicie: **prezes W. Szenk, komendant Z. Nowara, wiceprezes S. Abratański, przewodniczący towarzystwa przyjaciół Z. S. inż. S. Waligórski, ref. wych. obyw. A. Kwiatek, referent świetlicowy J. Placek, komendant garnizonu Z. S. J. S. Cop, prof. A. Majewski i E. Zarychta.**

W dniu 11 bm. w seminarjum nauczycielskiem w Sosnowcu nastąpiło rozdanie świadectw uczestnikom kursu, który ukończyło 42 osoby. W uroczystości tej wzięli udział słuchacze studjum pedagogicznego uniwersytetu krakowskiego, przybyli do Sosnowca dla zapoznania się z pracami na terenie szkół. Pierwszy zabrał głos dyrektor seminarjum p. **W. Mazur**, który obrazowo nakreślił powstanie i rozwój seminarjum nauczycielskiego, oraz przeszkalanie przyszłych nauczycieli we wszystkich kierunkach pracy społecznej. Kierownik kursu **A. Kwiatek** podniósł znaczenie związku strzeleckiego w życiu państwowem.

Następnie wiceprezes powiatu S. **Abratański** wręczył słuchaczom świadectwa, życząc im owocnych wyników w pracy terenowej, do której w niedługim czasie zostaną powołani w myśl prawa strzeleckiego „Dobro Rzeczypospolitej jest pierwszem i naczelnem prawem strzeleckiem“.

Na zakończenie orkiestra odegrała 1-szą Brygadę.

Uchwały związku właścicieli domów w Warszawie o zniżce komornego

A co w Zagłębiu Dąbrowskiem?

Organizacje właścicieli nieruchomości miejskich w Warszawie odbyły narady nad wysuniętym przez związki lokatorów żądaniem generalnej obniżki komornego o 25 procent, o czem obszernie donosiliśmy przed kilku dniami.

Właściciele domów wypowiedzieli się przeciwko generalnej obniżce komornego, uznali natomiast konieczność stosowania obniżek indywidualnych w stosunku do lokatorów, których zmieniona sytuacja materjalna nie pozwala na płacenie komornego w dotychczasowej wysokości.

Organizacje właścicieli nieruchomości postanowiły wywrzeć na swych członków wpływ moralny, aby nie uchylali się od stosowania indywidualnych zniżek komornego, zwłaszcza w stosunku do długoletnich lokatorów.

O podobnych uchwałach właścicieli nieruchomości w Zagłębiu, lub choćby o zajęciu jakiegoś stanowiska wobec słusznych żądań związków lokatorskichh — nie dotychczas nie słychać.

KRONIKA

Marzec 15 Czwartak	Dziś: Longina męcz. Jutro: Henryki, Herberta Wschód słońca: 5.39 Zachód słońca: 17.28

RADJO

WARSZAWA.

Czwarte, 15 marca.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.35. Dz. por. 7.40. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 11.40. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11.50. Życie art. stolicy. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.35. 19-ty koncert szkolny z Filh. Warsz. 14.00. Dz. południ. 15.25. Wiad. o eksporcie polsk. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Płyty. 16.20. Dobrze podjęta gościnność. 16.35. 20-ty koncert z cyklu Muzyka Niepodległości Polski. 17.30. Książka roln. 17.40. Zagadnienia gospodarcze. 18.00. Słuch. z Wilna. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.25. Odczyt aktualny. 19.40. Kom. śniegowy. 19.43. Kom. sport. 19.47. Dz. wieczorny. 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Audycja z okazji Święta Nar. Królestwa Węgier. 20.40. Skrzynka poczt. 20.57. Tr. z Teatru Lascala w Medjolanie.

KATOWICE.

Czwartek, 15 marca.

7.00. Aud. por. z Warsz. 8.00. Tr. z Poznania. 11.35. Program na dz. bież. 11.40. Tr. z Warsz. 11.50. Wiad. bież. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Płytyż 12.30. Tr. z Warsz. 15.20. Giełda zbożowa. 15.25. Kom. z Warsz. 15.40. Płyty. 16.20 Tr. z Warsz. 17.30. Płyty. 17.40. Odczyt z Warszawy. 18.00. Słuch. z Wilna. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.10. Feljeton sport. 19.25. Odczyt z z Warsz. 19.40. Kom. śnieg. 19.43. Kom. sport. 19.47. Tr. z Warsz. 20.40. Prof. St. Ligoń odpowiada na listy. 20.57. Tr. z Teatru Lascala w Medjolanie.

WARSZAWA.

Piątek, 16 marca.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka 7.20. Płyty. 7.35. Dz. poranny. 8.00. Program na dz. bież. 11.40. Codz. Przegl. Prasy. Polsk. 11.58. Sygnał czasu 12.05. Płyty. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. południ. 15.30. Wiad o eksporcie polsk. 15.40 Reportaż muz. ze Lwowa. 16.40. Przegl. wydawnictw. 16.55. Muzyka lekka. 17.50. Nowiny roln. 18.00. Odczyt p. t. Środowisko i jego rola w progr. szkół powszechnych. 18.20. Recital śpiew. 18.40. Płyty. 19.00. Program na d . nast. 19.05 Rozmaitości. 19.20. Dokąd jechać w święto? 19.25. Feljeton aktualny. 19.40. Kom. sport. 19.43. Kom. śnieg. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Pogad. muzyczna z Krak. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. 22.40. Muzyka tan. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

Z Kielc

(k) **Endecko - klerykalny „ Orędownik“ w obronie przestępcy.** W swoim czasie pisaliśmy o wyroku skazującym niejakiego E. Schöna, i o napadzie tegoż osobnika na naszego przedstawiciela redakcji w Kielcach.

Obecnie endecko — klerykalny „Orędownik“ zamieszcza w tej sprawie soczyste napaści na nasze pismo stając w obronie notorycznego przestępcy, który już kilkakrotnie był karany i poszukiwany listami gończemi przez sądy. Ostatnio ,dn. 3 marca br. Schön z art. 138 skazany został na 6 mies. więzienia i z art. 262 również na 6 mies., pozatem miał on sprawę w dn. 15.1 br. z art. 262, która została odroczona.

Endecja dobrała sobie do pomocy Schöna.. Winszujemy sukcesów i towarzystwa.

(k) **Niemiła przygoda zawiercianina z córami Koryntu w Kielcach.** Kurzak Antoni, zam. w Zawierciu przy ul. szkolnej nr. 109, zameldował, że onegdaj spotkał się z nieznanym mu bliżej osobnikiem i dwoma kobietami lekkich obyczajów w Kielcach, z którymi udał się do restauracji „Metropol“ przy ul. Sienkiewicza na libację. W czasie której skradziono mu z kieszeni 60 zł., w związku z tem obie córy Koryntu zatrzymano.

(k) **Kradzieże.** Morawicki Longin, zam. w Kielcach przy ul. Zagnańskiej nr. 19 — zameldował, że złodziej w czasie nieobecności domowników dostał się do jego mieszkania, skąd skradł mu jesionkę i 2 pary spodni, wart. 40 zł.

Goryczko Antoni, zam. w Kielcach przy ul. Jasnej nr. 21 — zameldował, że w nocy złodziej z niezamkniętej drwalki skradł jego matce różną bieliznę, wart. 170 zł.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Czwartek, dnia 15 bm. o godz. 20.15 premjera — „Ten stary warjat".

KONFERENCJE WIELKOPOSTNE W SOSNOWCU.

Onegdaj rozpoczęły się konferencje wielkopostne ks. prof. Kwiatkowskiego z zakonu Jezuitów w Krakowie.

Pierwszego wykładu wysłuchało z dużem zainteresowaniem grono inteligencji — zebranej, w szczupłej liczbie.

Organizatorzy wyrażają nadzieję, że osoba znakomitego kaznodziei, przyciągną szersze rzesze inteligencji na dalszy ostatni wykład, który odbędzie się dziś o godz. 20 w sali domu katolickiego przy ul. Prez. Mościckiego.

— **Osobiste.** Starosta Boxa wyjechał dziś do Kielc w sprawach służbowych.

— **Wojewodzina Paciorkowska w Strzemieszycach.** Dziś w kinie „Paw" w Strzemieszycach zespół młodzieży pracującej przy miejscowym Zw. P. O. K. urządza wieczór artystyczny z racji otwarcia świetlicy. Wieczór ten poprzedzony zostanie z referatem, wojewodziny Paciorkowskiej i referatem p. Wrzoska.

— **Posiedzenie miejskiej rady szkolnej w Dąbrowie.** Dziś o godz. 7.30 wiecz. w sali rady miejskiej w Dąbrowie odbędzie się posiedzenie miejskiej rady szkolnej.

Na porządku obrad między innemi sprawa podziału miasta na rejony szkolnej, uchwalenie preliminarzu budżetowego i zaopinjowanie podania na na kierownika szkoły powszechnej Nr. 2.

— **Inscenizacja pieśni legjonowych.** Koło przyjaciół KPW. Sosnowiec — Parowozownia urządza w domu katolickim dn. 19 o godz. 19.30 z okazji imienin marszałka Piłsudskiego miłą niespodziankę artystyczną pod kierunkiem p. Patecza, a mianowicie: wieczór inscenizacji pieśni legjonowych pt.: „Brygada", „Nad Stochodem", 1-aktówka — „Rozmaryn", „Rym- symcym", „Przybyli ułani", „Obóz legjonowy" i „Wojenko, wojenko". Ceny biletów od 30 gr. nabyć można w firmie Czechowski, a w dniu przedstawienia w kasie od godz. 17-tej.

— **Konferencja z pracownikami piekarskimi z całego powiatu będzińskiego.** Dn. 22 bm. w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbędzie się konferencja z właścicielami piekarni i pracownikami piekarskimi z całego powiatu będzińskiego, w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej, której projekt przedłużył związek właścicieli młynarzy i piekarni zjednoczenia zawodowego polskiego.

— **Z poranku OMP. na Koszelowie.** Staraniem ogniska OMP. im. prez. G. Narutowicza na Koszelowie odbył się poranek p. n. „Najweselszy poranek O. M. P.".

Na pierwszą część poranku złożył się wesoły film p. t. „Flip i Flap robią karjerę", w drugiej części odegrane zostały skecze „Oberek w sądzie" i „U żyda".

Doskonale wypadł również monolog „Przygody pani posłanki".

Wykonawców poszczególnych ról licznie zebrana publiczność darzyła długoniemilknącemi brawami.

Z drugiego piętra runął balkon na bruk

Straszny wypadek w Będzinie.

Wczoraj o godzinie 5-ej popoł., mieszkańcy Będzina poruszeni zostali strasznym wypadkiem zawalenia się balkonu, w czasie którego odniosło kilkanaście osób cięższe lub lżejsze obrażenia ciała.

Na podwórko domu sukcesorów Winerów przy ul. Potockiego 3 w Będzinie przyszła grać orkiestra złożona z bezrobotnych muzykantów.

Orkiestra, jak to zresztą można często zauważyć towarzyszy w takich razach wiele osób starszych i dzieci, żądnych usłyszenia muzyki. Tym razem orkiestrze towarzyszyło dość liczne audytorjum, składające się przeważnie z mieszkańców tegoż domu.

Dźwięki orkiestry zwabiły wielu mieszkańców na balkony.

Na jednym z balkonów znajdującym się na klatce schodowej drugiego piętra usadowiły się lokatorki tegoż domu, Anna Winciach i Hana Swiciasz.

W pewnej chwili dał się słyszeć łomot zawalającego się balkonu, któremu towarzyszył przeraźliwy krzyk spadających na bruk podwórka, kobiet.

Stojące kobiety na walącym się balkonie ratowały się jak mogły, czepiając się rozpaczliwie framugi muru, po chwili jednak siły je opuściły i runęły na stojące na dole osoby. Wszystko to się działo tak szybko, że osoby stojące na podwórku nie zorjentowały się w grożącem im niebezpieczeństwie.

Dwie kobiety, które runęły w dół na stojące osoby doznały połamania rąk i żeber. Osoby stojące na dole doznały również ciężkich obrażeń ciała: Stanisław Gliński z Czeladzi i Marja Słuszniak, zam. przy ul. Okrzei 67 w Będzinie. Pozatem lżejsze rany lub obrażenia ciała odniosło 7 osób, którym udzielono pomocy lekarskiej w szpitalu powiatowym.

Są to: **52-letni Tomasz Winciarz 7-letni Bajla Kaminer, 16-letnia Eugenja Frydler, 28-letnia Marja Frydler, 67-letnia Szlama Glajmat i 23-letni Estera Tepelska,** wszyscy zamieszkali w tym domu.

Na miejsce wypadku przybyła natychmiast komisja policyjno-budowlana, celem przeprowadzenia dochodzeń.

Tragiczny ten wypadek wywołał wśród miejscowej ludności istną panikę. Przed szpitalem powiatowym zbierały się tłumy ludzi, komentując przebieg wypadku.

Ciężko ranna Swicierz zmarła w szpitalu.

Samobójstwo urzędnika starostwa.

Onegdaj późnym wieczorem w hotelu „Grand" w Będzinie wystrzałem z rewolweru w skroń popełnil samobójstwo urzędnik starostwa grodzkiego w Sosnowcu, Szymczyk zam. w Będzinie.

Powodem targnięcia się na życie był silny rozstrój nerwowy, na który ostatnio cierpiał desperat.

Szymczyk pozostawił list zaadresowany do żony, w którym prosi, aby starała się wychować dzieci. Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala powiatowego w Będzinie.

Groźny bandyta, którego ojciec zginął na gilotynie we Francji osiadł na św. Krzyżu.

Sąd okr. w Kielcach skazał go na 7 i pół lat więzienia.

W lecie ub. roku, na terenie powiatu kieleckiego oraz w okolicach Kielc grasował nieuchwytny bandyta, który dokonał szeregu śmiałych kradzieży i napadów z bronią w ręku.

Do śmielszych zaliczyć należy dość częste napady na autobusy, kursujące na linji Warszawa—Kielce, z dachów których bandyta zabierał różne towary zakupione w Warszawie przez bogatych kupców żydowskich z Kielc, Chmielnika i okolicy. Napady dokonywane były zwykle w lesie pod Suchedniowem, a wartość zrabowanych towarów poszkodowani obliczają na z górą 20.000 zł.

Pozatem bandyta w okolicach Suchedniowa dokonał również kilku śmiałych kradzieży kolejowych z włamaniem, podczas biegu pociągów. Bandyta przez dłuższy czas był nieuchwytny, aż wreszcie przypadek zrządził, że wpadł on w ręce policji i został aresztowany.

Nieuchwytnym bandytą okazał się Józef Wąsik, którego odesłano do sądu gridzkiego w Bodzentynie na rozprawę sądową, w czasie której Wąsik uderzył kajdanami stojącego obok posterunkowego i zbiegł przez okno.

Wkrótce jednak policja wyśledziła jego kryjówkę i w nocy obstawiono dom kochanki Wąsika, J. Szewczykowej, zam. pod Suchedniowem.

Po wejściu policji do wnętrza bandyta uzbrojony w rewolwer zbiegł w bieliźnie na strych domu, skąd po wyrwaniu strzechy usiłował zbiec. Został jednak ujęty przez wywiadowców i z polecenia władz sądowych osadzony jako niebezpieczny w więzieniu na św. Krzyżu.

W tych dniach w sądzie okręgowym w Kielcach odbyła się przeciwko Wąsikowi rozprawa sądowa. Wąsik skazany został na 7 i pół lat więzienia.

Rozprawę prowadził sędzia s. o. Borowiecki, oskarżał podpr. Fiszelzon.

Ojciec Wąsika był również zawodowym złodziejem i bandytą i w roku 1922 zbiegł z więzienia w Radomiu do Francji, gdzie w r. 1930 zginął na gilotynie za ohydny mord rabunkowy, dokonany w okolicach Paryża.

4-LETNI CHŁOPIEC JECHAŁ „NA GAPĘ" TRAMWAJEM NA BUFORZE.

Onegdaj w Czeladzi miała miejsce niezwykła scena. Do tramwaju na przystanku obok sądu w Czeladzi wszedł 4-letni Jankiel Kamiński zam. przy Placu 11-go listopada, który samowolnie wyszedł z domu i powziął decyzję złożenia wizyty swej babci w Będzinie.

Zorjentował się wkrótce, że bez pieniędzy nie uda mu się osiągnąć celu swej podróży, postanowił więc jechać na „gapę". Z chwilą ruszenia tramwaju pomysłowy chłopiec ulokował się już na buforze ztyłu wozu i czuł się dość wygodnie, nie zdając sobie jednak sprawy, jakie grozi mu niebezpieczeństwo.

Chłopca dostrzegło kilku przechodniów, którzy usiłowali krzykiem zatrzymać oddalający się tramwaj. Jeden z przechodniów p. Fr. Kryczek puścił się w pogoń za mknącym tramwajem i za Czeladzią ściągnął z buforów nierozsądnego malca.

— **Przed imieninami marsz. Piłsudskiego.** Z inicjatywy dzielnicy Stary—Sosnowiec i Huta Milowice odbyło się zebranie komitetu obchodu imienin marsz. Piłsudskiego, celem omówienia programu uroczystości imieninowych.

Zebranie zagaił prezes BBWR. Gorzula, program uroczystości omówił referent kult. - ośw. p. Giersz. Po dyskusji i ustaleniu programu wybrano komitet wykonawczy, w skład którego weszli pp. członkowie zarządu BBWR. i przedstawiciele wszystkich organizacyj. Na komendanta pochodu jednogłośnie wybrano p. Pawłowskiego.

— **Zebranie sekcji legjonu młodych** W piątek o godz. 19 odbędzie się pierwsze zebranie członków nowoutworzonej sekcji legjonu młodych Stary Sielec, w lokalu przy ul. Narutowicza 17.

— **Młodzież w pracy społecznej.** Samorządy wszystkich sosnowieckich szkół średnich porozumiały się i wspólnemi siłami urządzają 18 bm. o godz. 11.30 w kinie „Zagłębie" wielki poranek, z którego dochód przeznaczony jest na fundusz budowy szkół powszechnych. W poranku biorą udział wszystkie szkoły. Program przewiduje: popisy orkiestry gimn. Staszica, „Magnolja" — z nowym programem, inscenizacje gimn. Rzadkiewiczowej, film „Biały ślad".

Ceny miejsc: 20, 30 i 50 gr.

— **Rola kobiety w samorządzie.** W niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 15.30 odbędzie się w sali koła dzielnicowego B. B. W. R. przy ul. Swobodnej trzecie z rzędu zebranie kobiet, na którem prof. F. Jezierska, członkini związku pracy obywatelskiej kobiet, wygłosi dalszy ciąg referatu na temat: „Rola kobiet w samorządzie".

— **Kradzież w bibljotece im. „Pereca" w Dąbrowie.** W nocy z dnia 11 na 12 bm., do lokalu bibljoteki im. Pereca w Dąbrowie dostali się złodzieje i skradli z szafy książki i pieczęcie bibljoteki

Złodzieje dostali się drzwiami, które otworzyli wytrychem.

Z Zawiercia.

(z) **Marsz gwiaździsty do Siewierza.** W niedzielę, w przeddzień imienin marszałka Piłsudskiego zarząd powiatowy i komenda powiatowa związku strzeleckiego, powiatu zawierckiego organizuje marsz gwiaździsty na trasie Zawiercie — Koziegłowy, Mierzęcice i Myszków do Siewierza.

Do marszu zgłosiło się do tej pory 20 drużyn strzeleckich oraz 15 drużyn związku podoficerów rezerwy, rezerwistów, straży ogniowych, harcerstwa, przysposobienia wojskowego kolejowego. Meta wyznaczona została na rynku w Siewierzu. Przybycie drużyn do mety spodziewane jest około godziny 10-ej rano.

Po przybyciu drużyn w kościele parafjalnym odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo, w którem udział wezmą wszyscy uczestnicy marszu, przybyli goście, oraz społeczeństwo.

Po nabożeństwie dalszy ciąg uroczystości odbędzie się na rynku, gdzie kapelan ZS **ks. proc. Chodorowski** wygłosi przemówienia. Następnie odbędzie się defilada, w której udział wezmą poza drużynami biorącemi udział w marszu, miejscowe oraz pobliskie organizacje. W czasie defilady przygrywać będą orkiestry straży ogniowych. Po defiladzie nastąpi rozdanie nagród. Drużyny podzielone zostały na 2 kategorję a mianowicie: na drużyny o uczestnikach w wieku przedpoborowym i na drużyny z uczestnikami, którzy służbę wojskową odbyli.

Nadmienić należy, że koszty marszu kryte będą w całości z dobrowolnych ofiar społeczeństwa, które, jak dotąd nieodmawia na ten cel datków. Spowodu jednak dużych kosztów marszu, zarząd powiatowy ZS. zwraca do tych wszystkich, którzy otrzymali listy, a składek dotąd nie wpłacili, aby zechcieli jaknajrychlej wpłacić zadeklarowane kwoty.

(z) **Koncert — Raut.** Miejski komitet obchodu imienin marsz. Piłsudskiego w Zawierciu, urządza w salach Resursy TAZ. w dniu 19 bm. o godz. 8 wieczorem — wielki koncert - raut z udziałem artystów opery warszawskiej.

W koncercie wezmą udział p. p. Lucyna Szczepańska, Eugenjusz Mossakowski, J. Trembicki i Mieczysław Mierzejewski.

Niezwykle bogaty i umiejętnie dobrany program utworów, jakoteż i nazwiska wykonawców, dają gwarancję, że koncert będzie miał wysoki poziom artystyczny i stanowić będzie ewenement w życiu kulturalnem Zawiercia.

Za jedną literę

Zaczęło się od zwykłej, spokojnie prowadzonej mowy.

— Kochany panie Szmaragd — prosił p. Antoni Kominek — pożycz mi pan 10 złotych pod zastaw zegarka.

— Chętniebym pożyczył — odparł p. Izydor Szmaragd — ale nie mam.

— Dam panu złotówkę procentu

— Żebym tak zdrów był, że nie mam.

— Dam dwa złote.

— Panie Kominek! Znasz pan starego Krupę?

P. Antoni, usłyszawszy to pytanie, zmarszczył gniewnie brwi i z rozmachem trzepnął p. Izydora w ucho.

— Mało, że forsy, łobuzie, nie chcesz pożyczyć, to jeszcze ubliżasz?

— Co mnie pan bijesz?

— Jeszcze ci w ząbek czesany, dołożę, żebyś na drugi raz mordę trzymał.

I p. Antoni trzepnął p. Izydora z drugiej strony, splunął i wyszedł

P. Szmaragd trzymał się przez chwilę za obite miejsce, mruknął gniewnie „łobuz“ udał się do biura próśb, gdzie obstalował obszerną skargę przeciwko p. Kominkowi.

Przed sądem p. Kominek wyłuszczył sprawę krótko.

— Nieprzyzwoicie się wyraził, proszę sądu, więc go strzeliłem w ucho.

— A co takiego powiedział?

— Spytał się, czy znam starego Krupę?

— Więc co w tem obraźliwego?

— To jest, proszę sądu — wyjaśnił p. Kominek — takie stare powiedzenie. Pyta się najpierw „czy znasz starego Krupę “ A jak powiem, że „nie“, albo „tak“, to cr. go każe niby tego Krupę, pocałować...

— Uj! — poderwał się zdumiony p. Szmaragd, który dotychczas słuchał spokojnie. — Kto kazał całować? Żebym taki zdrów był, że o żadnych pocałunkach nawet nie myślałem.

— To pocoś pan się pytał?

— Pan przecież chciał pożyczyć 10 złotych pod zastaw?

A właśnie stary Krup, Abram Krup z Nowiniarskiej załatwia takie rzeczy.

— Krup się nazywa? — z niedowierzaniem spytał p. Kominek. — To trza było mówić Krupa, a nie Krupę!

— A jak się nawet omyliłem o jedną literę, to się za to tak daje dwa razy w pysk? Za jedną literę dwa razy, to ile panbyś dał za całe słowo? Panbyś zabił odrazu, co?

Sąd również doszedł do wniosku, że za jedną literę dwa razy, to trochę za dużo i skazał p. Kominka na 30 zł. grzywny.

(z) **Z walnego zebrania związku strzeleckiego w Mrzygłodzie.** Odbyło się walne roczne zgromadzenie członków związku strzeleckiego z udziałem przedstawiciela zarządu powiatowego Z. S. p. prof. Mazurka. Zebranie zagaił kierownik związku p. Franciszek Liduk.

Sprawozdanie z działalności zarządu, kasowe i komisji rewizyjnej złożyli poszczególni członkowie zarządu.

W końcu wybrano nowy zarząd: prezes Franciszek Liduk, wiceprezes Władysław Szymański ,skarbnik Antoni Motylewski, referent wychowania obywatelskiego Stanisław Poznański, sekretarz Jan Goc. Komisję rewizyjną stanowią pp.: przewodniczący Teodor Marszałek, członkowie: Marjan Wosik, Józef Marszałek, Stanisław Rok i Stanisław Nawrotek.

Z Olkusza

(ol) **Walne zebranie PMS. w Olkuszu** Przedwczoraj odbyło się w Olkuszu, pod przewodnictwem dyrektora gimnazjum męskiego p. M. Berezowskiego doroczne zebranie P. M. S.

Sprawozdanie z działalności zarządu za rok ubiegły, odczytał prezes macierzy inspektor szkolny, p. Fr. Niżyński. —

Dyskusję na zebraniu wywołało sprawozdanie, którem nie była objęta działalność gimnazjum żeńskie, prowadzonego przez macierz obecnie w nowym gmachu na Czarnej Górze. Kwestję tę wyjaśnił p. Niżyński niejednoczesnością terminów bilansowych, jedna'ı dochody i wydatki przedstawił w globalnych sumach za rok ubiegły. Na wniosek p. Kańskiego postanowiono w przyszłości w sprawozdaniach rocznych uwzględniać również bilans szkoły.

Budżet p. m. S. wynosił 900 zł., przyczem dochody stanowiły składki członkowskie.

Do zarządu powołane zostały te same osoby z inspektorem szkolnym Niżyńskim na czele, dodatkowo wybrano jeszcze pp. inż. J. Adamczewskiego i mecenasa J. Kańskiego, na zastępcę p. Łączyńskiego. Komisja rewizyjna: pp. A. Machnicki, dr. J. Lubczyński i L. Kotarski.

(ol) **Likwidacja komitetu.** Powiatowy komitet obchodu 250 rocznicy odsieczy wiedeńskiej w Olkuszu, został zlikwidowany. Zebrana suma ze sprzedaży znaczków na odnowienie zamku w Olesku i kart pamiątkowych z podobizną króla Jana Sobieskiego, wynosząca 743 zł., została przekazana do centralnego komitetu w Warszawie.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Kronika

× **Bramkarz Koszowski** b. gracz ligowej drużyny KS. „22 Strzelec“, który miał występować w barwach KS. Policyjnego w Sosnowcu,grać będzie w ligowej drużynie Garbarnia w Krakowie.

× **Strzeleckie zawody harcerzy w Sosnowcu.** Odbyły się zawody strzeleckie drużyn harcerzy sosnowieckich, na strzelnicy miejskiej komendy PW. i WF. o mistrzostwo zespołowe i indywidualne. Udział brali członkowie sześciu drużyn, w liczbie 40 harcerzy. W wyniku zawodów zwycięstwo zespołowe na punkty odniosła „Ósemka“ ze Środuli, drugie miejsce „Dwójka“ — gimn. Staszica, trzecie: drużyna „Błękitnych Bartków“. Z pojedyńczych strzelców na czoło wysunęli się Ziembiński Zygfryd (8), zdobywając 87 pkt. na 100 możliwych, z odl. 50 mtr. Następne miejsca zajęli: Budzyński — 85 pkt. i Choińśki Roman 79 pkt. obydwaj z „Dwójki“. W konkurencji „junjorów“ na czoło wysunął się dh. Jurek Ślusarczyk“.

133

WAMPIR W SPÓDNICY

POWIEŚĆ.

Kiedy biedne dziecko usłyszało, że drzwi od przedpokoju zamknęły się za matką, osunęła się na krzesło, ścisnęła rozpalone czoło i jęk rozdzierający wydarł się z jej ust.

— Mój Boże!.. — Boże dobroci, Boże sprawiedliwości, ulituj się nademną... Weź mnie w Twoją opiekę... Ocal mnie, lub daj umrzeć... Ja już sił więcej nie mam...

Łzy płynęły jej ciągle.

Po kilku chwilach takiego przygnębienia, podniosła się, otarła twarz i zajęła się gospodarstwem, mówiąc sobie, że nic już nie poradzi.

Gorycz i zniechęcenie wzmagały się z każdą chwilą w tem biednem sercu.

Po skończeniu roboty, Helena wyszła na ulicę.

Gdy stanęła na chodniku, nagłe wzruszenie ogarnęło całą jej istotę.

Wolna była i myśl ją opanowała, czyby nie skorzystać z tej wolności.

— Wolna jestem? — rzekła do siebie. — mogłabym odwiedzić Martę... mogłabym pójść do ciotki... zobaczyć się z Lucjanem... szukać pociechy... znaleźć może schronienie przeciw strasznemu nieszczęściu, które mi grozi...

Wolna jestem i mogłabym uciec... Rzucić na zawsze ten dom przeklęty, gdzie ojciec umarł z bólu gdzie ja umrę z cierpienia i rozpaczy!..

Na tę myśl młoda dziewczyna drgnęła.

Dążenia do buntu, do walki, wzmagały się coraz bardziej w jej duszy.

Ale przestrach, jakim ją przejmowała matka, nie omieszkał wziąć góry i pokonał biedne dziecko.

Szła dalej, z głową schyloną, prawie upadając.

Poczyniwszy zakupy w różnych sklepach, Helena wróciła do domu, złożyła prowizję w kuchni. otworzyła okno w pokoju, wychodzącym na ulicę i oparła się melancholijnie o krawędź.

Joanna Bertinot pracowała ciągle w swym pokoju nad robótką szydełdową, a ciągle zwracając uwagę, usłyszała skrzyp okna, otwierającego przez Helenę.

Postała jednym skokiem, otworzyła okno, spojrzała naprzeciwko i spostrzegła młodą dziewczynę.

Ta, pogrążona w głębokiej zadumie, patrzyła na bruk uliczny, nic nie widząc.

Joanna półgłosem wymówiła jej imię.

Helena, wyrwana nagle z zamyślenia, drgnęła, podniosła głowę i spojrzenie jej zatrzymało się na oknie hotelowem.

Od pierwszego wejrzenia poznała młodą służącą i wydała okrzyk ździwienia, a nawet promyk nadziei rozjaśnił jej twarz.

Joanna przyłożyła palec do ust, poczem, wychyliwszy się naprzód i upewniwszy się, że nikt nie przechodzi ulicą, zrobiła z obu dłoni tubę i przesłała w przestrzeń te trzy wyrazy:

— Czy jesteś sama?

XLII.

Helena odpowiedzała twierdzącym ruchem, który wyrażał:

— Chodź!..

Joanna potrząsła głową i zapytała:

— Czy możesz zejść?

— Tak — rzekła Helena.

— Czy możesz iść na skwer?

— Tak...

— To chodź prędko... ja zaraz do ciebie przyjdę.

Helena skwapliwie zamknęła okno. Zdawało jej się, że nadzieja dla niej zabłysła.

Wyszła z mieszkania i wybiegła na ulicę.

Młoda garbuska jednocześnie ukazała się na progu hotelu.

Skinęła na Helenę i krokiem szybkim podążyła w stronę skweru.

Córka Jakóba Tordier daremnie usiłowała wytłumaczyć sobie obecność Joanny w sąsiednim domu, myślała bowiem, że znajduje się ona na pensji w Boissy.

Obie młode dziewczyny niebawem znalazły się na skwerze.

Joanna ujęła Helenę za ręce przyciągnęła ją do pustej ławki pod rozłożystemi kasztanami.

— Teraz możemy pomówić — rzekła do niej — ale przedewszystkiem pozwól się ucałować...

— Z całego serca! — odpowiedziała Helena.

Poczem po gorącym uścisku zapytała:

— Czyś widziała się z Martą?

— Tak... i widziałam się także z nim...

— Z nim!.. z nim!.. — wyrzekło dziewczę drżące — z Lucjanem?

— Tak.

— Mówił z tobą o mnie.

— Mówił tylko o panience.

— Więc mnie kocha jeszcze?

— Kocha jeszcze więcej i tylko ciebie na świecie!.. Kocha, jak na to zasługuje panienka.

d. c. n.

Nadanie odznak PW. uczniom szkół średnich w Sosnowcu.

Odznakę II stopnia PW. otrzymali następujący członkowie hufców szkolnych.

Hufiec PW. państw. seminarjum nauczycielskiego: Kuryj Bazyli, Molus Kazimierz, Pieczyrak Bronisław, Sapota Ludwik, Pabiś Feliks, Jaromin Stanisław, Wałek Stanisław, Binsztok Dawid, Całka Edward.

Hufiec gimn. Staszica: Grabiński Jerzy, Skalski Wacław, Kozłowski Jan, Zakrzewski Przemysław, Buchacz Marjan, Witkowski Bonifacy, Wittenberg Guido, Śpiewakowski Henryk, Łaśkiewicz Stanisław, Kotnowski Leonard, Cott Jerzy.

Hufiec gimn. im. Bol. Prusa: Osuch Aleksander, Witkowski Bogusław, Dobrowolski Zbigniew, Nowak Antoni, Wąsik Stefan, Tucholski Stanisław, Nobis Marjan, Matyszkiewicz Jan.

Hufiec gimn. zrzeszenia rodzicielskiego: Dróżdż Józef, Krajewski Daniel, Żołędowski Tadeusz.

Hufiec szkoły handlowej T. Płockiego: Nanuś Bolesław, Batz Samuel, Morys Roman, Tabor Wincenty, Oracz Stanisław, Zimnoch Zygmunt, Grabowski Gerard, Muszyński Lucjan, Imiela Marjan, Szmidt Edward, Wacławczyk Stanisław, Rudzki Karol, Kaczor Stanisław.

Hufiec szkoły rzemieśl. — przemysłowej: Rzadkowski Jan, Malara Wacław, Zyska Euzebjusz, Wachowicz Sylwin, Lis Jan, Babski Albert, Chybiński Jerzy, Konieczny Józef Majcherczyk Bronisław, Pawełczak Wiktor, Chwalba Stanisław.

Hufiec szkoły dokształcającej: Moryń Marjan.

Odznaka ukończenia II-go stopnia p. w. ma charakter widomego wyróżnienia młodych obywateli, którzy z pobudek ideowych w wieku przedpoborowym dobrowolnie pracowali nad przygotowaniem się do zaszczytnej roli obrońców Ojczyzny i osiągnęli na polu przysposobienia wojskowego określony zakres wiadomości i wyszkolenia wojskowego. Posiadacze odznaki powinni dążyć do wzmocnienia i utrwalenia spójni ideowej między sobą a wojskiem i krzewienia własnym przykładem ducha ofiarności dla Ojczyzny.

Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

Przed sądem okręgowym w Sosnowcu stanął wczoraj mieszkaniec Wolbromia. **43-letni Franciszek Bugaj,** oskarżony o krzywoprzysięstwo.

Bugaj zaparł się długu w kwocie 250 zł., które był winien sąsiadce i przysiągł w kościele, że pieniędzy tych od niej nie pożyczał.

Krzywoprzysięzcę, któremu udowodniono fałsz, skazał sąd na trzy miesiące aresztu z zawieszeniem kary. Dodać trzeba, że Bugaj jest majętnym człowiekiem.

* * *

Tomasz Góra, lat 22 z Brudzowic i jego rówieśnik **Władysław Jakubczyk z Nowej Wsi,** osadzeni za awantury w areszcie w Siewierzu, wyłamali kraty i zbiegli.

Uciekinierzy stanęli wczoraj przed sosnowieckim sądem okręgowym i skazani zostali na miesiąc aresztu.

* * *

Do piekarni **Estery Barankiewicz,** lat 25 (Sosnowiec, 1. maja 10) przybył niejaki **Judka Herszkowicz** w celu zainkasowania weksla na kwotę 200 zł.

P. Estera obejrzała weksel i za nim **Herszkowicz** się spostrzegł podarła go w strzępy.

Ponieważ tego rodzaju regulowanie zobowiązań wekslowych koliduje z kodeksem, **Barankiewicz** odpowiadała przed sądem okręgowym w Sosnowcu. Dostała miesiąc **kozy** z zawieszeniem wykonania kary na lat trzy.

DODATEK — KOBIECY

Praca kobiety

Bezrobocie. Kryzys. **Redukcje.** Najczęściej powtarzane te **słowa** zahaczają, jak żadne inne o tak zwaną kwestję kobiecą, a ściślej: kwestje pracy kobiecej. Oczywiście pracy płatnej, zarobkowej. Słyszymy, że Niemcy redukują 3 miljony zatrudnionych kobiet, że Francja redukuje, Ameryka już od dwóch lat zredukowała i — co nas najbardziej dotyka — w Polsce kwestja redukcyj masowych jest już na porządku dziennym.

Kobieta w pracy egzamin zdała „na piątkę" — to trzeba wyraźnie sobie powiedzieć. Wojna zwłaszcza nauczyła nas patrzeć na pracę kobiety, która zastępując mężczyznę walczącego na frontach, wykonywała jego pracę niegorzej od niego samego, jeśli nie lepiej. I dziś już niema takiej dziedziny, w którejby kobieta nie wykazała celująco swoich umiejętności. A tymczasem — redukcje.

Posłanka E. Wiśniewska, w odczycie niedawno wygłoszonym ciekawie zestawiła historję pracy kobiety na przestrzeni dziejów, a nawet sięgnęła od prawieków. Z wywodów tych widać jasno, iż zależność kobiety od mężczyzny, drugorzędny charakter jej pracy, nierówność jej praw — wynikły od wieków z braku uświadomienia, przemocy siły nad prawem i jej bierności. Z dziejów ludzkości można wnioskować, że kobieta w gromadzie pierwotnych ludów zajmowała pierwsze miejsce, a dopiero wzrost kultury i cywilizacji zepchnął ją na drugie miejsce. Oto w epoce przedhistorycznej w plemionach rolniczych kobieta zajmuje najwyższą godność, matrjarchat, i czczona jest, jak matka — ziemia, której przeznaczeniem jest dawać życie, najwyższe dobro świata.

Kobieta pierwsza zbudowała szałas, jak ptak wije gniazda dla swoich piskląt. Ona to była pierwszą rolniczką, odkryła i zmełła kłosy na chleb dla swych dzieci. Ona to w obejściu domowem czyniła pierwsze różne wynalazki, jak naczynia, tkaniny, zioła lecznicze. W plemionach koczujących myśliwskich, kobieta często dorównywa siłą fizyczną i zręcznością mężczyznom. Gdy wyprawy bojowe stają się coraz dalsze, niewiasty zostają przy wiecznie płonącem ognisku. Trudnią się pilnowaniem dobytku. Tu zaczyna się już niewolnictwo i drugorzędna rola kobiety.

W średniowieczu, gdy rycerze i najemnicy udają się na dalekie wyprawy, kobieta z obronnego kasztelu rządzi rozległemi włościami, organizuje drobną twórczość, która dominuje w średniowieczu.

Kobiety z ludu i mieszczaństwa trudnią się wypiekiem chleba, szyciem, haftem i t. p. Powstają kobiece rżemiosła cechowe.

Wieki: XVI, XVII, XVIII, przynoszą rozwój fabrykacji i masowej produkcji. Już wtedy wytwarza się typ robotnicy fabrycznej. Otrzymuje ona odrazu płace o połowę mniejszą od mężczyzny i podrzędne stanowisko.

W połowie XIX wieku pracuje już mnóstwo mężatek zawodowo, a ogólna ilość kobiet zarobkujących w całym świecie wzrasta z roku na rok. W miarę mechanizacji, racjonalizacji pracy, kobieca siła robocza jest coraz bardziej poszukiwana na rynku, lecz i mniej opłacana. Warunki życia stają się coraz cięższe, kobieta swój rachunek życiowy buduje już nie na zamążpójściu, lecz na pracy zawodowej. W czasie wojny kobiety imają się zajęć czysto męskich.

Dziś usuwanie kobiety z pracy nie zaradzi bezrobociu, przesunie je tylko na inną stronę, zweksluje na inny tor politykę społeczną, ale czy nie na — „ślepy tor?".

Rady i wskazówki.

ZRAZY ANGIELSKIE.

Kilo wołowiny zrazowej pokrajać na cienkie plastry, zbić mocno i posolić. Zrobić farsz z 2-ch pieczonych cebul, mocno roztartych, dwuch tartych bułek, jajka, soli, pieprzu i dwuch łyżek masła. Ułożyć zrazy w rondlu wysmarowanym masłem, poprzekładać je farszem, znów ułożyć zrazy, a na wierzch farsz. Dusić najpierw na ostrym ogniu, wlać szklankę francuskiego wina, a gdy ono się zagotuje odstawić na wolny ogień. Zrazy muszą być szczelnie zakryte. Trzeba kilkakrotnie rondlem potrząsać, by się nie przypaliły. Po trzech kwadransach już są gotowe.

RYŻ Z OWOCAMI.

1/2 kg. ryżu sparzyć gotującą wodą, oblać, przepłókać go dwa razy zimną wodą i gotować na mleku z cukrem i cynamonem. Oddzielnie ugotować z cukrem kilka pokrajanych na świartki jabłek, śliwek, gruszek, a gdy już miekkie, wyjąć je i położyć na sitku, by sok z nich ociekł. Rondel wymyć zimną wodę, obsypać cukrem i włożyć do niego warstwę ostudzonego ryżu (do ryżu dobrze jest przedtem wlać kieliszek lub dwa likieru), na to warstwę owoców, znów ryż, na ryż owoce, na wierzch koniecznie ryż; następnie wynieść do piwnicy. Po kilku godzinach wyłożyć ostudzoną leguminę z formy na okrągły półmisek.

* * *

Obuwie skórzane, nawet wówczas, gdy nie jest noszone, wymaga stale czyszczenia pastą co 2 — 3 dni, w przeciwnym razie skóra twardniejej i rogowacieje. Nie zapominajmy więc o naszych opankach, plecionkach itp. czekających bezczynnie w szafach na sezon letni.

Podeszwy obuwia dobrze jest od czasu do czasu przewietrzyć, kładąc obuwie na boku, lub stawiając je w ten sposób, by podeszew nie przyległa ściśle do podłogi, lub do dna szafy.

Przez stanie co drugi dzień na prawidłach, obuwie odzyskuje swój fason, wietrzeje też z niego pot, którego składniki fatalnie działają na skórę.

Używając rękawiczek skórkowych, pamiętajmy, że nie są one tak elastyczne, jak wełniane, nie można zatem przy zdejmowaniu ciągnąć je za palce, gdyż wówczas stracą fason, lecz należy najprzód zsunąć każdą z dłoni, a dopiero później z palców.

PIERWSZA ADWOKATKA W EGIPCIE.

W Egipcie pierwszą kobietą prawniczką, która otrzymała prawo stawania w sądach, jest p. Nalma el Ayoubi.

Odtąd więc będzie ona mogła występować jako adwokatka i prowadzić sprawy w rodzinnym swym kraju, co dotychczas było jej wzbronione.

Feljeton o modzie.

Dokąd dąży moda kobieca?

Moda jest w przededniu wielkich zmian. Ubiegłego roku kochałyśmy się w falbankach, pelerynkach, w owych niezliczonych odmianach „frou-frou", ale w które stroiłyśmy się na podobieństwo motyli i kwiatów. Pożegnać zatem nam się trzeza z tem wszystkiem. Adieu!

Żegnaj sylwetko wojskowa, o sztywnych, szerokich ramionach i błyszczących metalowych guzikach, żegnaj zawadjacki fezie, a także i ty ulubiony berecie!

Czyż nie jest dziwnym i zastanawiającym nad miarę ten pociąg twórców mody dla strojów z przed 30 lat.

Kobieta była wtedy istotą suwerenną, ukazywała się, a za nią biegły szepty: o! czarodziejko, o! niezdobyta!

Dzisiejsza kobieta utraciła w życiu i w literaturze swój nimb czarodziejski, nikt — ani w teatrze, ani w romansie, ani nawet w filmie na jej widok nie woła: o! A ówcześni panowie, podkręcając końce malowniczych wąsów, spoglądali z oddali na tę pożeraczkę ich serc sentymentalnych.

Czyż tęsknota tych czasów sprawiła, że wracamy do tej mody? Bo oto — przeglądając nowe sylwetki w żurnalach, napotykamy na każdej stronicy zwrot ku nowej modzie, wzorowanej na tych czasach; zwrot wyraźny, choć rozsądnie unika się wszystkich niesmacznych faramuszek, któremi dobrowolnie oszpecały się kobiety na początku obecnego wieku.

Nowa modna linja stara się wyraźniej zaznaczać naturalną posągowość kształtów kobiecych. Ramiona tracą swoją szeroką kańciastość i powracają do swej naturalnej spadzistości, piersi zostają wyraźnie zaznaczone, linja bioder mocno zaakcentowana, a kolana lekko ściśnięte. Modna suknia podkreśla cienki stan, tem samem nadaje ważność linji biustu i bioder.

„Talja, jak u osy" będzie więc znowu, jak dawno temu dążeniem i marzeniem każdej modnisi. Długość sukni zostaje zwiększona — nietylko więc toalety wieczorowe, lecz i suknie na codzień będą znacznie dłuższe niż dotąd.

SZYDEŁKIEM I NA DRUTACH

Szydełko i druty, tak niedawno wyśmiewane i „staroświeckie" ciągle są teraz nieodstępnym towarzyszem kobiety. Już tyle się mówiło i pisało o sposobie robienia pulowerów, bluzek i kamizelek; czy warto powtarzać to jeszczer raz?....

Teraz tylko mała informacja: ostatnim „krzykiem" mody są przybrania sukienek zrobione z puszystej wełny „angora". A więc: kołnierzyki, mankiety, wyłogi, ba! nawet epolety — jednak już mniej modne — oraz przy pulowerach ze zwykłej wełny krótkie „motylkowate" rękawki, lub fantazyjne kokardy przy kołnierzykach.

Wszędzie puszysta, mięciutka, lekka „angora".

Pozatem przybieramy pulowery całemi szeregami dużych, płaskich guzików, najlepiej dwukolorowych, błyszczących; paski zamszowe i skórkowe są już obecnie niemodne.

Do akt Nr. Km 1115 1933 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu IV-go rewiru, Kazimierz Muszyński, zamieszkały w Sosnowcu, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 7, na mocy art. 602, 603. 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 21 marca 1934 r. od godziny 10-tej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Niwce na kopalni „Helena" odbędzie się w II terminie sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości składających się z samochodu ciężarowego z przyczepką firmy „Mulay" oszacowanych na łączną sumę zł. 900.—, na zaspokojenie wierzytelności Tadeusza Szymika.

Powyższe ruchomości oglądać można pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Sosnowiec, dn. 9 marca 1934 r.

Komornik:
KAZIMIERZ MUSZYŃSKI.

Do Nr. Km. 1228 i 3019/33.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej I-go rewiru zamieszkały w Dąbrowie Górniczej, przy ulicy Wesołej Nr. 22, na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości w następujących terminach i miejscach:

1) w dniu 23 marca 1934 roku o godzinie 11-ej (nie później niż w dwie godziny) w Dąbrowie Górniczej, przy ulicy Piłsudskiego 19 w I-szym terminie 2 tokarnie oszacowane na łączną sumę 1.500 złotych (tysiąc pięćset) na zaspokojenie wierzytelności Tomasza Ososińskiego.

2) w dniu 23 marca 1934 roku o godzinie 12-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) w tejże Dąbrowie Górniczej, przy ulicy Ogrodowej Nr. 9 w I-szym terminie 50 metrów^3 desek sosnowych o grubości 2 cali każda, oszacowanych na sumę 2.500 (dwa tysiące pięćset) złotych na zaspokojenie wierzytelności Syndyka Ostatecznego Masy Upadłości Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń.

Powyższe ruchomości oglądać można pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Dąbrowa Górnicza, d. 9. III. 1934 r.

Komornik Sądu:
STEFAN ALCHIMOWICZ.

POTRZEBNY stolarz i chłopcy do praktyki. Będzin, Narutowicza 8.

KUPNO i SPRZEDAŻ

Miód prawdziwy leczniczy

GRZYBY prawe (żółciaki) po 8 zł. kg. Koziołkow. Jędryczek. Sosnowiec 3-go Maja 21.

Okazja FORTEPIAN krótki światowej marki prawie nowy bardzo tanio sprzedam. Wspólna 16 pierwsze piętro lewo.

MEBLE otomany, materace, kozetki, tapczany własnego wyrobu na dogodnych warunkach polecają Bracia Antczak, Sosnowiec, Nowopogońska 17.

„SZKÓŁKI ROGOŹNICKIE TOWARZYSTWA GÓRNICZO - PRZEMYSŁOWEGO „SATURN" mają tanio do zbycia większą ilość drzew i krzewów owocowych i ozdobnych. Cenniki wysyła się na żądanie. Adres dla listów: Sosnowiec, Tow. Górn. Przem. „Saturn". Szkółki Rogoźnickie".

OKAZYJNIE do sprzedania używany, kredens, stół dębowy i fotel składany dziecięcy. Ul. Sielecka 12 w Sosnowcu.

ZGUBIONE DOKUMENTY

ABRAM - BER RECHNIC zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Sosnowiec.

DNIA 10 marca 34 r. na stacji w Sosnowcu skradziono portfel zawierający 20 zł., 3 świadectwa pracy oraz dowód osobisty na nazwisko Józef Miliński. Uprasza się o zwrot świadectw i dowodu pieniądze proszę zatrzymać. Adres ul. Staszica Nr. 40 m. 5. J. Milinski.

SALOMON GENDZEL zgubił dowód osobisty, wydany przez magistrat Sosnowca.

WŁADYSŁAW KONDEK zgubił legitymację K. Ch. w Olkuszu, którą unieważnia.

BAJGELMACHER MORDKA zam. w Sosnowcu zgubił portfel ze świadectwami od koni. Kto znalazł proszę przynieść na Sienkiewicza 12 za wynagrodzeniem.

POSADY i PRACE

PANIENKA do spaceru z 3-letnim chłopczykiem 15 zł. miesięcznie poszukiwana. Kaliska 7b Pergrichtowa.

NIEMA KRYZYSU dla ludzi energicznych. Fachowość zbędna. Zarobek kilkaset złotych miesięcznie. Grufa, skrytka 189. Lwów.

RÓŻNE

KURSY SZOFERÓW I MOTOCYKLISTÓW St. Konopki Sosnowiec, Promyka 3. Zapisy na nowy kurs.

OSTRZEGAMY przed nabyciem ziemi z tabeli likwidacyjnej nr. 49 od Katolika Józefa z Grodźca, sprawa powyższa została podana do sądu. Katolik Roman i Anna Buczy.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłebia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski.